Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dziś dodatek: „Kobieta w domu i świecie"
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9361. Lwów, wtorek 7 października 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Katastrofa sterowca R. 101

w czasie lotu z Anglji do Indji.

50 osób zginęło straszną śmiercią.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się angielski minister lotnictwa oraz szef lotnictwa cywilnego.

Londyn, 5. października. (PAT) Biuro Reutera donosi z Paryża: Sterowiec R. 101 uległ dziś o godz. 2.30 koło Beauvais strasznej katastrofie. Stanął on nagle w płomieniach i spadł. Z liczby 53 pasażerów i członków załogi pozostało tylko 7 osób przy życiu; reszta poniosła śmierć. Pozostali przy życiu odnieśli ciężkie poparzenia i zostali przewiezieni do szpitala w Beauvais. Jak przypuszczają, wśród zabitych znajduje się również minister lotnictwa lord Thomson.

Sterowiec spadł i rozbił się.

Beauwais, 5. października. (PAT) O katastrofie sterowca R. 101 donoszą następujące szczegóły: Sterowiec leciał na niewielkiej wysokości nad miastem, walcząc z szalonym wiatrem, gdy nagle, jak zeznają naoczni świadkowie, ukazał się olbrzymi płomień. Sterowiec spadł i rozbił się. Z ogólnej liczby 55 osób, znajdujących się na pokładzie sterowca, pozostało przy życiu jedynie 10, z tych 8 odniosło poparzenia. Dojście do sterowca jest niemożliwe z powodu szalonego żaru. Na miejsce katastrofy udał się francuski minister lotnictwa.

Katastrofa nastąpiła w nocy.

Beauwais, 5. października. (PAT) Z ogólnej liczby 58 osób, znajdujących się na sterowcu, ocalało 8. Wśród zabitych znajduje się minister lotnictwa lord Thomson, komendant sterowca i jego zastępca. W chwili katastrofy wszyscy pasażerowie pogrążeni byli we śnie, za wyjątkiem pilota, który ocalał. Wedle zeznań tego ostatniego, motory sterowca funkcjonowały normalnie, lecz deszcz i silny wiatr parły sterowiec ku ziemi. W pewnym momencie wiatr, który zerwał się z szaloną siłą, zepchnął balon zupełnie ku ziemi Nastąpiła wówczas eksplozja.

Z pod gruzów sterowca wydobyto dotychczas zwęglone zwłoki 25 osób, których niesposób rozpoznać. Inżynier konstruktor aparatu, który znajdował się w bocznej kabinie, ocalał. Zeznał on, iż po drugim wstrząsie pilot usiłował wznieść w górę sterowiec, jednakowoż stery odmówiły posłuszeństwa. Osoby, które ocalały, oświadczają, iż uratował ich zbiornik z wodą, z którego wylała się woda podczas eksplozji.

Beanvais, 5 października. (PAT) Dotychczas wydobyto zwłoki 47 ofiar katastrofy. Zwłoki trzech pozostałych ofiar znajdują się pod szczątkami sterowca. 25 trupów wydobyto ze środkowej kabiny. Potwierdza się oficjalnie wiadomość, że wśród zabitych znajduje się sir Lefton Branker, szef lotnictwa cywilnego.

Ponura relacja ocalałego mechanika.

Londyn, 5 października. (PAT). Biuro Reutera donosi z Beauvais: Naczelny mechanik sterowca R. 101 Leach, który ocalał, udzielił dziś szeregu wyjaśnień co do przebiegu katastrofy. Po eksplozji, zanim sterowiec spadł, załamały się pewne jego części. Gdy sterowiec znalazł się tak nisko, że dziobem uderzył o ziemię, Leach usiłował wznieść go nieco, jednakowoż odpowiednie mechanizmy odmówiły posłuszeństwa.

Lord Thomson, który poniósł śmierć, liczył 51 lat i był kawalerem.

Wśród zabitych znajduje się również major Schott, komendant sterowca R. 101, na którym dokonał lotu do Kanady. Był on również komendantem sterowca R. 34, który kilka lat temu dokonał pierwszego przelotu transatlantyckiego.

Życiu 8 osób, uratowanych i przewiezionych do szpitala, nie zagraża niebezpieczeństwo. 6 z pośród nich po otrzymaniu pierwszej pomocy opuściło już nawet szpital. Oddziały straży ogniowej i żandarmerji miały już rozpocząć poszukiwania wśród zgliszcz sterowca. Ostatnie 4 zwęglone zwłoki zostały już wydobyte ze z gliszcz. Wszystkie zwłoki zostały przewiezione do miejscowości Allonne.

Ostatnia wiadomość, otrzymana od sterowca R. 101 o godz. 1.50, brzmiała, jak następuje: W obecnej chwili, po doskonałej kolacji i dobrych cygarach, pasażerowie udali się na spoczynek.

Dotychczas zwłok nie agnoskowano.

Beauvais, 5. października. (PAT) **Szef sztabu lotnictwa angielskiego John Salmon oraz liczni dziennikarze angielscy przybyli tu na samolotach. O godz. 15.30 attaché lotniczy przy ambasadzie angielskiej w Paryżu major Bone udał się do merostwa w Allonne, gdzie w jednej z sal, zamienionych na kaplicę, spoczywają zwłoki ofiar katastrofy. Major Bone zamierzał przeprowadzić rozpoznanie zwłok, jednakowoż wobec wielkiego zniekształcenia ich, nie zdołał tego dokonać. Rozpoznawanie zwłok będzie kontynuowane jutro rano. Ludność okoliczna, niezmiernie przyjęta katastrofą, znosi kwiaty, składając je na trumnach ofiar.**

Beauvais, 5. października. (PAT) **Wszystkie zwłoki wydobyte z pod szczątków sterowca są tak dalece zwęglone, iż niektóre z nich można było złożyć w dziecięcych trumnach. W chwili katastrofy tylko 12 osób obsługujących sterowiec czuwało, wszystkie inne były pogrążone we śnie.**

Kondolencje rządów francuskiego i niem.

Paryż, 5. października. (PAT) **Prezydent Doumergue, Briand i Tardieu przesłali na ręce króla, rządu brytyjskiego i rodzin ofiar katastrofy sterowca depesze kondolencyjne.**

Berlin, 5. października. (PAT) **W związku z katastrofą sterowca R. 101, kanclerz Rzeszy wystosował do Mac Donalda telegram kondolencyjny. Również zarząd partji socja'no-demokratycznej Niemiec wysłał depeszę kondolencyjną do egzekutywy Labour Party.**

OTWARCIE KONFERENCJI PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

Ateny, 5. października. (PAT) Dziś w sali parlamentu w Atenach dokonano **otwarcia pierwszej konferencji państw bałkańskich**, zorganizowanej na skutek uchwały zeszłorocznego kongresu pokoju. W konferencji tej biorą udział delegaci sfer politycznych, gospodarczych i kulturalnych **Albanji, Bułgarji, Grecji, Jugosławji, Rumunji i Turcji** oraz przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pokoju belgijski senator **Lafontaine**, dalej przedstawiciel sekretarjatu Ligi Narodów **Walter**, delegat Międzynarodowego Biura Pracy i Instytutu współpracy intelektualnej. Prezesem konferencji wybrano b. premjera greckiego **Papanastasiu**, a prezesami honorowymi sen. Lafontaine i premjerów państw bałkańskich.

—o—

WĘGIEL POLSKI KONKURUJE SKUTECZNIE Z WĘGLEM ANGIEL.

Londyn, 5. października. (PAT) „Financial Times" omawia w artykule wstępnym sprawę **konkurencji węglowej polsko-angielskiej na rynku skandynawskim.** Omawiając tę sprawę pismo oświadcza, iż wskutek trudnych warunków, w jakich znajduje się przemysł węglowy brytyjski, **nie może on niestety skutecznie wa'czyć z konkurencją polską.** Nie jest to jednak, zdaniem dziennika, przyczyną, dla której przemysł brytyjski miałby pozostać bezczynny, przeciwnie, powinien wyzyskać zebrane przez misję Shinwella informacje, które niewątpliwie wpłyną zachęcająco **dla współpracy w odzyskaniu rynku skandynawskiego.**

Masaryk i Piłsudski.

Ciekawa analogja francuskiego pisarza.

Paryż, 5 października. (PAT). Specjalny wysłannik dziennika „La Republique", organu lewicowego stronnictwa radykalnego, który **objeżdża Polskę i Czechosłowację**, wysłał do swego pisma szereg korespondencyj podpisanych „Victor".

Ostatnią z nich poświęca autor dwom wodzom zwiedzanych przez niego krajów, **Marszałkowi Piłsudskiemu i Prezydentowi Masarykowi.** Trzy fakty — oświadcza korespondent na wstępie — nasamprzód nasuwają się na uwagę bezstronnego obserwatora, a mianowicie, że pod względem **politycznym Polska reprezentowana jest przez Piłsudskiego tak samo jak Czechosłowacja reprezentowana jest przez Masaryka.** Po drugie, że Piłsudski jest z krwi i kości Polakiem, raczej polskim Litwinem, tak samo jak Masaryk jest rdzennym Czechem a z pochodzenia Słowakiem i po trzecie, że **wybudowanie Państwa Polskiego jest dziełem Piłsudskiego, jak budowa państwa czechosłowackiego jest dziełem Masaryka.** Nie przeszkadza to jednak, że Masaryka zwalczają Słowacy, Rusini i Niemcy, tak samo jak w Polsce zwalczają **Piłsudskiego dawniejsze przedwojenne stronnictwa, nie licząc Niemców i Ukraińców.** Jednak zarówno jeden jak i drugi są niezmiernie popularni w swych krajach, a podobizny ich znajdują się wszędzie.

W Polsce w każdym domu, odległej chłopskiej chałupie wisi portret Piłsudskiego. **Piłsudski na portretach tych nie ma wyrazu gwałtownego, radosnego i zwycięskiego**, jak n. p. przedstawiany jest Mussolini ku największej uciesze narodu włoskiego, miłośnika (bel cantor) i pięknych słówek.

Postać Piłsudskiego jest spokojna, poważna, trochę przygarbiona i nadzwyczaj tajemnicza. Jest on stale w mundurze żołnierza, ale do r. 1914 był tylko zwykłym cywilem. Nie dość powiedzieć „w mundurze", ale jest on w mundurze żołnierza, w grubym płaszczu. Przy wypełnianiu swej funkcji kierownika Państwa Polskiego **Piłsudski napotyka daleko więcej trudności niż Masaryk w rządzeniu narodem czeskim.**

Wówczas, gdy Masaryk rządzi narodem jednolicie spojonym, wyrobionym i pełnym pewności siebie, Piłsudski ma do czynienia z narodem, w **którym dzielnicowe różnice jeszcze silnie dają się odczuwać i którym potrzeba będzie jeszcze ze dwadzieścia lat, aby wydobyć się z piętna, które nałożyły na naród polski panowania pruskie, austrjackie i rosyjskie.** Piłsudski przebywa w głębi pałacu belwederskiego, skąd wychodzi od czasu do czasu dla uczynienia tego, co **na zachodzie nazwanoby zamachem stanu.** W rzeczywistości jednak na ulicach **Warszawy znać poczucie wolności i zadowolenia.**

Aresztowanie byłych posłów pozostawiło kraj najzupełniej obojętnym i nie wywarło na nim żadnego wrażenia. Ponad tymi obojętnymi nastrojami Piłsudski, **dawniejszy rewolucjonista i dawniejszy socjalista**, człowiek o grubym płaszczu i o setkach tysięcy wizerunków rozsianych po całym kraju, prowadzi on dalsze swe dzieło, które w gruncie rzeczy nie polega bynajmniej na zmianie konstytucji, ani na prowadzeniu wojny, ani na włożeniu na swą głowę korony, ani nawet na przeprowadzeniu wyborów, chociaż to go zajmuje, **lecz na spajaniu cierpliwem w jedną całość trzech dusz polskich.**

Hitler tworzy związek nacjonalistów

CELEM PRZEPROWADZENIA POLITYKI WSCHODNIEJ.

Berlin, 5 października. (PAT). Z Kopenhagi donoszą: Prasa duńska ogłasza szczegółowe relacje o porozumieniu między **Hitlerem a kołami radykalno - nacjonalistycznemi w Danji.** Partja narodowo - socjalistyczna Niemiec miała zapewnić duńskich nacjonalistów, że **nie będzie wysuwała postulatu rewizji granic niemiecko — duńskich.** Łącznikiem między Hittlerem a Danją jest młody historyk Cinar Vaaben. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że Hittler nawiązał kontakt z kołami zbliżonemi ideowo w Danji, Norwegji, Szwecji i Finlandji. Celem tego zblizenia jest **utworzenie związku narodowo - socjalistycznego,** w skład którego weszliby **radykalni nacjonaliści Anglji, Skandynawji, Niemiec i Włoch. Głównym celem związku ma być przeprowadzenie polityki wschodniej, opartej na jednolitej podstawie.**

Rzeczowa opinja

BELGIJSKIEGO MINISTRA ROLNICTWA O POLSCE.

Bruksela, 5. października. (PAT) Dzisiejsza „Libre Belgique" zamieszcza wywiad z belgijskim ministrem rolnictwa Baelsem. **Minister zachwycony jest podróżą po Polsce, w szczególności żywotnością, pracowitością i mądrością narodu polskiego.** Minister podkreślił, że najważniejszym czynnikiem gospodarczym Polski jest rolnictwo, które robi wielkie postępy, jak również rozwija się hodowla bydła i koni. Minister uważa, że **stosunki handlowe polsko-belgijskie, które znajdują się dopiero w zaczątkach, moglyby się rozwinąć.** Belgja potrzebuje bowiem importu bydła. Czynniki belgijskie zastanawiają się nad **możliwością importu bydła z Polski.** Pozatem Belgja importuje znaczne ilości koni półkrwi. **Koń polski przedstawia wiele zalet i nadaje się do użycia w kawalerji i artylerji.** Natomiast belgijska rasa koni z Arden nadaje się dla Polski. Ziemniaki z Pomorza są już bardzo rozpowszechnione w Belgji. **Polska mogłaby przywozić z Belgji kwiaty, owoce, maszyny i samochody.**

W końcu czyniąc aluzję do usiłowanej propagandy przeciwko Polsce, minister stwierdza, **że sytuacja w Polsce jest zupełnie spokojna, tak spokojna jak w Belgji.** Kampanja wyborcza mało się uwydatnia, natomiast wszędzie odczuwa się pracę, swobodę i pokój.

Pomruki sowieckie przeciw Francji

OGRANICZENIE IMPORTU UWAŻAJĄ ZA POCZĄTEK WALKI Z ZSSR.

Moskwa, 5 października. (PAT). Decyzja rządu francuskiego, **dotycząca ograniczenia importu produktów rolnych sowieckich, uznaną została przez prasę sowiecką jako początek walki gospodarczej z ZSSR.**

„Izwiestja" piszą: **Rząd francuski wkroczył na niebezpieczną drogę zerwania stosunków pokojowych i gospodarczych międzynarodowych.** Dekret rządu francuskiego jest bezpośrednio związany z poprzednią polityką antysowiecką Francji, **tajnemi rokowaniami w Genewie oraz intrygami**, które prowadzi Francja w Europie, **organizując i podtrzymując blok antysowiecki.**

Katastrofa samochodowa pod Poznaniem.

DWAJ BURMISTRZE ZGINĘLI NA MIEJSCU.

Poznań, 5 października. (PAT). **Dziś w nocy niegł rozbiciu na szosie między Czempinem a Szremem samochód, prowadzony przez szofera Jankowskiego z Poznania, którym jechali burmistrz Szamotuł i prezes Związku powiatowego Scholl, burmistrz Witkowa Neuman oraz dr. Owsiany z Szamotuł. Wskutek katastrofy zginęli na miejscu burmistrze Scholl i Neuman. Jankowski odniósł ciężkie rany.**

—o—

POŻEGNANIE KONSULA POLSKIEGO W TRIEŚCIE.

Triest, 5. października. (PAT) Korpus konsularny pożegnał oficjalnie swego dziekana, konsula generalnego Rzeczypospolitej, adwokata Kwiatkowskiego odwołanego do centrali, wręczając mu artystyczny upominek i wynażając życzenie szczęśliwej pracy na nowem stanowisku w Warszawie.

ZE SPORTU.

Klęski faworytów ligowych.

Pogoń przegrywa z Czarnymi 0:1.

Lwów, 6. października.

61-sze z rzędu „derby" piłkarstwa lwowskiego, **niczem nie przypominały popisu czołowej polskiej klasy.** Jeśli chodzi **o poziom gry, to był on bodajże najniższy ze wszystkich ostatnio oglądanych** i bynajmniej nie przynosi „ekstraklasie" naszej zaszczytu. Usprawiedliwiań w takich wypadkach **nie brak.** Przedewszystkiem powołuje się na świadka odwodowego **wiatr**, dalej nerwy i t. p. akcesorja godne nie „primadon" ale biednych **B czy C-klasowych graczy.** Niestety jednak tym razem trudno zwalić winę na kogo innego, gdyż właśnie ta postponowana **niższa klasa posłużyć mogła panom ligowcom** za wzór, jak należy grać w piłkę nożną. Kto miał sposobność oglądać zawody **czwartej drużyny Pogoni z AZS-em,** rozegrane jako przedmecz, ten zapewne żałował, że właśnie one nie stanowiły **głównego punktu programu.** Nadawały się w każdym razie lepiej, niż mecz **„odwiecznych" rywali, zaliczających się podobno do polskiej elity piłkarskiej.**

Co składało się na zawody **Czarni—Pogoń?** Przedewszystkiem **rekordowa ilość autów.** Auty popełniane wczoraj na boisku Pogoni starczyłyby zdaje się na wypełnienie **wszystkich ligowych meczów niedzielnych.** Drugą „charakterystyczną" cechą była **bezcelowa kopanina**, urozmaicana od czasu do czasu **atakiem „na kostkę"** w chwilach wolnych od autowania i zajmowania się całością przeciwnika zdobywano się na „grę", o ile skromne maksymalnie trzy- ewent. **czterociągowe akcje** zasługują na powyższe miano. Przed pauzą grali **z wiatrem Czarni**, mieli oni też w tym okresie **zdecydowaną przewagę.** Po przerwie wiatr za sobą **miała Pogoń** i dzięki temu też inicjatywa spoczywała przeważnie **w jej rękach.** W obydwu okresach nie brakło naturalnie i sporadycznych wypadów przeciwnika, będącego w danej chwili **w defenzywie.** Czarni tym razem **nie mieli pecha, to też wygrali różnicą jednej bramki,** mimo, że zawody z łatwością zakończyć mogły się **remisowo**, co nie byłoby dla **nikogo krzywdą.** Jeśli jednak szala miała przechylić się na jedną czy na drugą stronę, **to raczej na rzecz gości**, którzy mimo wszystko pozostawili **lepsze wrażenie.** Czarni grali ambitniej, ofiarniej i szybciej, wszystkie ich akcje miały jednak **bardziej płynny charakter**, w odróżnieniu do „ślamazarnych" pociągnięć Pogoni.

Bardzo dobrze wywiązała się ze swego zadania **pomoc Czarnych.** Amirowicz spełniał przytem zadanie **kierownika napadu,** gdyż Witkowski na środku ataku **nie umiał zastąpić należycie Reymana.** Piłat zaszachował Prasa, a Ozajst wobec wyraźnej niedyspozycji **Murera miał znacznie ułatwione zadanie.** Obrona grała przed pauzą bez zarzutu, przeciw wiatrowi **szło już znacznie gorzej,** jednak bez przykrych następstw, gdyż atak Pogoni był zbyt „wygodny", by przeciwnikowi czynić **wstręty w chwili ważnej funkcji wykopu.** Kasprzak nie miał wiele roboty, niemniej jednak w drugiej połowie kilkakrotnie **doskonale się spisał,** wyłapując pewnie górne piłki. Atak Czarnych, mimo zwycięstwa, **nie popisywał się zbytnio.** Usprawiedliwia go do pewnego stopnia **brak Reymana.** Stroną agresywną był znów **Koch i Drzymała.** Pod względem strzałowym grzeszono, jak zwykle, wiele, mimo, że były momenty, w których Albański **znajdował się poza bramką.** Jedyna bramka padła bezpośrednio **z rzutu narożnego, bitego przez Drzymałę, przyczem decydującą rolę odegrał wiatr.**

Pogoń grała przed pauzą we **wszystkich linjach źle** (za wyjątkiem Albańskiego). Ani obrona, ani pomoc nie umiała sobie poradzić **z wichurą,** źle obliczała lot piłki i fałszywie się do niej ustawiała. Po przerwie Fichtel i Jerzewski **grali zupełnie dobrze.** Wobec wyraźnej **niedyspozycji Maurera,** grającego bezpośrednio po anginie, należało gracza tego **przesunąć na lewe skrzydło,** a miejsce jego powierzyć Szabakiewiczowi, ponieważ na tego rodzaju pomysł nikt nie umiał się zdobyć, więc też w rezultacie unieruchomiono nie tylko **całkowicie lewą stronę, ale również i trójkę środkową,** która jako całość od pierwszej chwili **nie istniała.** Sparaliżowanie akcji ofenzywnej Pogoni w tych warunkach **nie nastręczało już większych trudności.**

Nie obeszło się naturalnie **bez pierwiastków brutalności,** na szczęście w silniejszej mierze uwydatniły się one dopiero **w ostatnich 15-tu minutach.** Pod tym względem żadna ze stron nie miała sobie **nic do zarzucenia.** „Atak i parada" następowały po sobie **błyskawicznie,** a jeśli Deutschman, pozwoliwszy sobie na atakowanie po gwizdku przeciwnika głową, znalazł się w rezultacie **poza boiskiem,** to los ten mógł bez pogwałcenia prawa spotkać równie dobrze i **Ozajsta.**

Gra rozpoczęła się z miejsca pod znakiem **przewagi Czarnych,** grających z wiatrem. Pod naporem przeciwnika Pogoń ogranicza się prawie wyłącznie do odbijania piłek **rzadko tylko przechodząc na drugą stronę.** W 17-ej minucie zdobywa Drzymała bezpośrednio z rogu **jedyną bramkę dnia.** Czarni dalej nacierają, w ostatnich dziesięciu minutach gra staje się **bardziej otwarta.** Po przerwie atakującą stroną jest **Pogoń,** mająca za sobą wiatr. Czarni bronią się dobrze, zbyt wcześnie rozpoczynając jednak **grę na czas,** w której celuje **Piłat,** wykopując każdą piłkę poza parkan. Metoda ta okazuje się skuteczną. Sporadyczne ataki gości również nie dają rezultatu, tak, że wynik pozostaje bez zmiany.

Sędziował dobrze p. **Wardeszkiewicz** z Łodzi, widzów około **4.000.**

N. S.

Mistrzostwa Ligi.

MISTRZOSTWA LIGI.

Kraków, 5 października (CS). **Wisła — Cracovia 1:0 (1:0).** Jedyną bramkę dla Wisły uzyskał w 13 min. gry Kisieliński II. Cracovia miała więcej z gry i niewykorzystała wiele sytuacji podbramkowych. W Cracovii najlepszy Sperling, w Wiśle Bajorek Sędzia p. Gulicz. Widzów 10.000.

Warszawa, 5 października (CS). **Legja — Polonja 8:4 (5:3).** Gra żywa i interesująca, przyczem Polonja prowadziła dwukrotnie 2:0 i 3:1. Bramki uzyskali: dla Legji Nawrot 4, Ciszewski 3 i Przeździecki jedną, dla Polonji Malik 2, Pazurek i Szczepaniak po jednej. Sędzia p. Arczyński. Widzów około 8.000.

Poznań, 5 października (CS). **Warta — Ł. K. S. 3:1 (2:0).** Zasłużone zwycięstwo Warty dla której bramki uzyskali: Staliński, Kniola i samobójcza. Jedyną bramkę dla Ł. K. S. padła z samobójczego strzału Fliegera.

Królewska Huta, 5 października (CS). **Ruch — Warszawianka 2:1** (1:1). Bramki uzyskali: dla Ruchu Sobota i Kałuża, dla Warszawianki Jankowski.

Zawody o wejście do Ligi.

Równe, 5 października (CS). **Unja (Lublin) — Sokół 5:1 (3:1).**

Warszawa, 5 października (CS) **Skra — Legja (Poznań) 2:2 (2:1).**

Łódź, 5 października (CS). **W. K. S. — T. K. S. 3:0. (1:0).**

Górny Śląsk bije Wrocław.

Katowice, 5 października (CS). **Górny Śląsk — Wrocław 1:0 (1:0).** Jedyną bramkę dla Śląska uzyskał Lamusik.

Amatorski K. S. piłkarskim mistrzem Śląska.

Katowice, 5 października (CS). **A. K. S. — Orzeł (Wełnowiec) 6:2 (2:1).** Trzecie decydujące spotkanie o mistrzostwo kl. A. Górnego Śląska, zakończyło się zasłużonem zwycięstwem drużyny katowickiej. Bramki ddla A.K.S. uzyskali Glajcar i Duda po 2, Niechciol i Maksiołka po jednej, dla Orła Koppe i Wider. Sędzia p. Laband.

O wejście do kl. A.

Złoczów, 5 października (CS). **Drugi Sokół — Ż. T. G. S. 2:0 (2:0).** Zawody o wejście do kl. „A". Żadna gr Drugiego Sokoła dla którego bramki uzyskali, Acedański i Senze.

Tabela rozgrywek o wejście do kl. „A" w dniu 5 października przedstawia się następująco: 1) Drugi Sokół 2 gry, 4 pkt., stos. bramek 3:0; 2) Hakoah 2 gry, 1 pkt., stos. bramek 0:1; 3) Ż. T. G. S. 2 gry, 1 pkt., stos. bramek 0:2.

Mecz tennisowy Sokół (Żółkiew)-A. Z. S.

Lwów, 6. października.

W dniu wczorajszym na kortach Akademickiego Związku Sportowego, odbył się mecz tennisowy pomiędzy Sokołem (Żółkiew) — A. Z. S.-em. Mecz zakończył się zwycięstwem **A. Z. S. w stosunku 6:1.**

Tabela ligowa.

		gier	pkt.	st. br
1)	Cracovia	17	25:9	31:18
2)	Wisła	18	25:11	39:28
3)	Legja	17	23:11	45:22
4)	Polonia	19	23:15	52:35
5)	Warta	16	22:10	44:25
6)	Pogoń	17	16:18	31:26
7)	Garbarnia	17	16:18	44:41
8)	Czarni	17	15:19	16:30
9)	Ł. K. S.	18	14:22	37:32
10)	Ruch	17	13:21	25:38
11)	Ł. T. S. G.	18	10:26	21:54
12)	Warszawianka	17	6:28	16:57

WYNIK BIEGU KOLARSKIEGO WARSZAWA—MORZE.

Warszawa, 5. października. (PAT) W ogólnej punktacji biegu kolarskiego Warszawa—morze, pierwsze miejsce **zajął Feliks Więcek, który przejechał całą trasę, wynoszącą 930 km., w czasie 37 godzin 10 minut 27 sek. Drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji uzyskał Olecki Wiktor,** w czsie 37.28.57, trzecie miejsce Stanisław Wasilewski w czasie 37.37.

NOWE ZWYCIĘSTWO KONOPACKIEJ W KATOWICACH.

Katowice, 5. października. (PAT) **Odbył się tu dziś pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski. Startowało 10 zawodniczek.** Przez cały czas zawodów padał deszcz. Mimo to osiągnięto szereg dobrych wyników. **Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajęła Halina Konopacka-Matuszewska 3.989.88 punktów, drugie Hulanicka 3.4979.7, trzecie Grabicka 3.184.07 punktów.**

Konopacka osiągnęła w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: skok w dal 5.11.5 m., rzut oszczepem 32.35 m., bieg 60 m., 8.4 sek., rzut dyskiem 33.21 m., bieg 200 m. 28 sek.

ZWYCIĘSTWO STEKKERA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 5. października. (PAT) Na półfinałach, rozgrywanych o zapaśnicze mistrzostwo świata zawodowców w Budapeszcie, **mistrz Polski Teodor Stekker zwyciężył mistrza Austrji Szollara, którego pokonał w 3 minuty.**

WYNIKI KONKURSU AWIONETEK.

Warszawa, 5. października. (PAT) **Nieukończono jeszcze dokładnych obliczeń wyniku III. krajowego konkursu awionetek B. O. P. P. W chwili obecnej przewidzieć już można, że pierwsze miejsce w konkursie zajmie por. Żwirko na awionetce R. W. D. 4., drugie inż. Grzeszczyk, a trzecie kap. Gedgowd.**

KRONIKA

6 PAŹDZIERNIKA Poniedziałek Brunona

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Poniedziałek 6. bm. o g. 7.30 w. „Skowronek“ operetka w 3 akt. Lehara.

Wtorek 7. bm. o g. 7.30 w. „Wyzwolony“ i „Megae“ opery Wieniawskiego. Występ K. Czarneckiego, Z. Zaleskiego i E. Massiniego.

Środa 8. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt“ 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Po raz pierwszy po wznowi...

Czwartek 9. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt“ 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Piątek 10. bm. o g. 7.30 w. „Wyzwolony“ i „Megae“ opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

Sobota 11. bm. o godz. 3.30 popołudniu przedstawienie dla młodzieży: „Halka“ opera w 4 akt. Moniuszki. (Ceny najniższe.)

Sobota 11. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt“ 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Niedziela, 12. bm. o g. 3.30 pop. „Druciarz“ oper. w 3 akt. Lehara. (Ceny zniżone.)

Niedziela 12. bm. o g. 7.30 w. „Wyzwolony“ i „Megae“ opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek 6. bm. o g. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Wtorek 7. bm. o godz. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Środa 8. bm. o godz. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Czwartek 9. bm. o g. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk“ (po raz ostatni).

Piątek 10. bm. o godz. 7.30 w. „Król Nikodem“ groteska fantast. Goetla i Malczewskiego. (Premjera.)

Sobota 11. bm. o godz. 7.30 w. „Król Nikodem“ groteska fantast. Goetla i Malczewskiego.

Niedziela 12. bm. o g. 3.30 pop. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone.)

Niedziela 12. bm. o g. 7.30 w. „Król Nikodem“ groteska fantast. Goetla i Malczewskiego.

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek 6. bm. o g. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Wtorek 7. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Środa 8. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Czwartek 9. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Piątek 10. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Sobota 11. bm. bm. o g. 7.30 w. „Wieczne pióro“ kom. w 3 akt. Fodora (Premjera.)

Niedziela 12. bm. o g. 3.30 pop. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 akt. (Ceny zniżone.)

Niedziela 12. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Wieczne pióro“ kom. w 3 akt. Fodora..

*

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Poniedziałek. 6 b. m. o godz. 7.30 w. „Cjankali“. Pożegnalne przedstawienie. Ceny popularne.

Wtorek, 7. października o g. 7.30 w. „Recital Joze Padilla“.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewak jazzbandu“ z Al Jolsonem, film dźwiękowy.

CHIMERA: „Złudzenie“.

FATAMORGANA: „Melodja serc“.

KOPERNIK: „Upadły anioł“ oraz „Odszczepieniec“.

GRAŻYNA: „Melodja serc“.

LEW: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni“.

LUNA: „Zahia Córka Szeika“.

CASINO: „Rewja Hollywoodu“. 100% dźwiękowiec.

MARYSIENKA: „Upadły anioł“ oraz „Odszczepieniec“.

OAZA: „Dziewica z Kairu“.

PALACE: „Walc Miłości“ film dźwiękowy.

PASAŻ: „Pat i Patachon wśród ludożerców“.

PAN: „Człowiek śmiechu“.

PROMIEŃ: „Tajemnica skrzynki pocztowej“.

RAJ: „Parada miłości“ Maurice Chewalier

SPLENDID: „Kuszącym ogniem brylantów“ oraz „Krwiożerczy krawiec“.

STYLOWY: „Pożar serc“ (To zagłada Rosji).

UCIECHA: „Legjon [illegible]v“.

*

Uczeń gimn. i prezes „Łuhu“

ARESZTOWANI ZA SABOTAŻE.

Lwów, 6. października.

(—) Z województwa tarnopolskiego nadeszły wczoraj dalsze wiadomości o nowych aresztowaniach sabotażystów. W Czernichowcach pow. Zbaraż aresztowano wczoraj 17-letniego ucznia gimn. Andrzeja Turkowskiego pod zarzutem podpalenia w dniu 28. września br. folwarku dr. Marjana Zielińskiego w Horodyszczu. Aresztowany Turkowski — jak się obecnie okazało — był wybitnym orgnizatorem i działaczem UOW., co stwierdziła przeprowadzona u niego rewizja.

W Łapszynie, pow. Brzeżany, aresztowano wczoraj prezesa miejscowego „Łuhu“ Olka Olejnika. Świadkowie zeznali, że Olejnik wyasygnował z funduszów „Łuhu“ większą kwotę na rzecz UOW. i silnie agitował wśród ludności na UOW.

Masowe aresztowania w samborskiem.

U CHŁOPÓW ZNALEZIONO MNÓSTWO BRONI I TAJNYCH OKÓLNIKÓW.

Lwów, 6. października.

(—) W ciągu ub. soboty policja państwowa pow. samborskiego przeprowadziła na swoim terenie **około 60 rewizji wśród chłopów** w poszukiwaniu za bronią. Istotnie znaleziono większą ilość broni palnej, materjały wybuchowe, naboje, **oraz tajne okólniki i instrukcje.** Po przeprowadzonych rewizjach **aresztowano 32 osoby i odstawiono je do więzienia** w Samborze.

Dzień spółdzielczości we Lwowie.

DĄŻENIA I CELE RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO.

Lwów, 6. października.

(jp) Wczoraj odbył się we Lwowie „Dzień spółdzielczości“, który zapewne na propagandę tego ruchu będzie miał dodatni wpływ. Na program „Dnia“, urządzonego z inicjatywy Związku Spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, złożył się Poranek w kinie Marysienka, połączony z Wystawą produkcji spółdzielczej oraz rozdawnictwem pism i broszur o ruchu spółdzielczym.

„Poranek“, który odbył się przy wypełnionej szczelnie sali rozpoczęła orkiestra pracowników M. Z. E. odegraniem **„Hymnu spółdzielczego“.** Następnie w zastępstwie chorego **prof. A. Dolińskiego,** słowo wstępne wygłosił z ramienia lwowskiej spółdzielni „Jedność“ **p. Chrystowski,** wskazując główne cele ruchu spółdzielczego, a mianowicie **podniesienie dobrobytu warstw pracujących przez usunięcie zbędnego pośrednictwa między producentem a konsumentem.**

Z kolei **dr. Jan Dębski, prezes Związku zaw. spółdzielni rolniczych,** wygłosił bardzo wszechstronnie opracowany referat, **w którym przedstawił zasady, na jakich powinien być oparty racjonalny ruch spółdzielczy.** Omówiwszy gospodarczą i społeczną stronę zagadnienia mówca zaznaczył, że jakkolwiek do związków kooperatywnych należy w Polsce około **3 miljony członków,** jednak zainteresowanie tym ruchem jest zbyt słabe. Wspomniawszy smutne doświadczenia, jakie uczynili członkowie niektórych kooperatyw w latach ubiegłych wskutek nieracjonalnego ich prowadzenia podkreślił, **że tylko dobra organizacja spółdzielni może pozyskać napowrót społeczeństwo dla tego ruchu i wykazać jego korzyści.**

O rozwoju spółdzielczości zagranicą i w Polsce, od powstania tego ruchu aż do chwili obecnej wygłosił **p. Chrystowski** wykład, ilustrowany obrazami świetlnemi.

Część propagandową urozmaicił program artystyczny, na który złożyły się produkcje **Chóru Drukarzy pod batutą p. Kinalskiego oraz koncert orkiestry prac. M. Z. E.**

Tani dzień w teatrze Nowości. Dziś w poniedziałek, 6. bm. znacznie zniżone ceny na ostatnie przedstawienie „Cjankali“, sensacyjnej sztuki F. Wolfa.

Najpopularniejszego kompozytora Joze Padilla (twórcę „Valencji“ i „Violetery“) i najpiekniejszą hiszpańską śpiewaczkę Lidję Farreirę, w bajecznych 100 kostjumach, ujrzy Lwów w teatrze Nowości we wtorek 7. bm. i w środę 8. bm. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kinoteatru Kopernik, oraz w dzień przedstawienia wieczorem przy kasie teatru Nowości.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania Rajmunda Szeligi i Edmunda Kościńskiego, zam. w Domu Techników przy ul. Czystej i skradł na ich szkodę płaszcz oraz bieliznę wart. 300 zł. — Selma Weiser, zam. przy ul. J. Hermana 11., doniosła policji, że jakiś nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania i skradł na jej szkodę nakrycie srebrne na 6 osób wraz z kasetą sznurek pereł itd. łącznej wart. 1500 zł. — Z Kasyna oficerskiego przy ul. Jabłonowskich 30., skradziono wczoraj 12 obrazów oraz 8 serwetek wart. 400 zł.

(—) **Schwytanie włamywaczy z narzędziami w ręku.** Wczoraj przytrzymano Piotra Czernika znanego złodzieja kasowego, zam. w Zamarstynowie, oraz Jana Barzyńskiego również niebezpiecznego kasiarza, w chwili gdy wybierali się do miasta z narzędziami do włamania.

(—) **„Szukajcie mojej żony“.** Franciszek Cienki, zam. Gródecka 131., doniósł wczoraj policji, że żona jego Eugenja wydaliła się z domu jeszcze przed miesiącem i dotąd nie wróciła.

(—) **Zaginione dziewczynki.** Franciszek Koniewicz, zam. Białohorska 585. zgłosił wczoraj w policji, że niejaka Helena Strzałkówna lat 16. zam. przy ul. Białohorskiej 22., wydaliła się z domu i dotąd nie wróciła. — Jan Telepka, zam. przy Drodze Wuleckiej 27., doniósł policji, że dnia 3. bm. córka jego Janina lat 12. wydaliła się z domu i dotąd nie powróciła.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Juljana Soroczyńskiego i Michała Sekułę, za kradzież paczki śliwek na szkodę Mikołaja Podhorosłockiego, Mozesa Grünera f. Kapałycza, Edwarda Kaliskę i Józefa Dittucha jako poszukiwanych przez Wydz. śledczy oraz Mozesa Golda i Zygmunta Brauna f. Schnecka za kradzież kieszonkową.

Zamach bombowy na nauczyciela.

Poznań, 5. października. (PAT) „Posener Tageblatt“ przynosi wiadomość o **zamachu bombowym, dokonanym onegdajszej nocy na szkołę w Sulecinku koło Jarocina. Nieznani sprawcy rzucili bombę przez okno do sypialni miejscowego nauczyciela. Bomba jednakże zawisła w futrynie okna i tam eksplodowała, powodując tylko uszkodzenie budynku. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku.**

—o—

UROCZYSTE WPROWADZENIE ZWŁOK BOHATERÓW POLARNYCH DO SZTOKHOLMU.

Sztokholm, 5. października. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste wprowadzenie do Sztokholmu **szczątków trzech bohaterów polarnych, Andreego, Strindberga i Fraenkla,** którzy wyruszyli ze Spitzbergu w r. 1897 w celu dotarcia do bieguna północnego, **a których szczątki odnalezione zostały po 33 latach.**

—o—

WIELKA KATASTROFA SAMOCHODOWA W NIEMCZECH.

Berlin, 5. października. (PAT) Na szosie z Besse do Kaessel, **olbrzymi samochód, wiozący około 70 osób, uderzywszy na zakręcie o kamień przydrożny, wywrócił się i uległ zupełnemu zniszczeniu. Dwunastu pasażerów uległo ciężkiemu poranieniu, a 35 odniosło lżejsze obrażenia. Pozostali podróżni pobili szofera tak dotkliwie, że musiano odwieźć go do szpitala.**

—o—

KOSZTY UTRZYMANIA W KATOWICACH SPADŁY O 0.40 PROC.

Katowice, 5. października. (PAT) Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego, stwierdziła, że łączne koszty utrzymania rodziny pracowniczej **zmniejszyły się o 0.40% we wrześniu b. r.**

—o—

KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

POGADANKA.

Te, które rezygnują z małżeństwa.

Lwów, 6. października.

Dwa są sprzeczne zarzuty, jakie konserwatywnie usposobione, starsze pokolenie, stawia dzisiejszej młodzieży żeńskiej. Jeden, to zbytnia lekkomyślność i nie liczące się z rzeczywistością folgowanie chwilowym porywom, gdy chodzi o ufundowanie tak poważnej instytucji jak małżeństwo— drugi, wprost przeciwny, zbytnie wyrachowanie, zimna rzeczowość w obliczaniu szans, jakie przyniesie małżeństwo, co prowadzi do niespotykanej dawniej u młodych dziewcząt szczerej niechęci do wyjścia zamąż.

Zastanówmy się dzisiaj, Miłe Panie, nad tym drugim objawem. —Przedewszystkiem musimy stwierdzić, że jest to zupełnie co innego, niż te dawniejsze „śluby panieńskie", na które składała się dziewczęca wstydliwość i kaprysiki czyli tzw. „fochy", wypływające z konwencjonalnego wymogu, aby panna maskowała jak najzręczniej swoją nieprzezwyciężoną ochotę znalezienia się jak najprędzej przed ołtarzem. Dzisiaj wyrzeczenie się małżeństwa jest często decyzją zupełnie serjo, do której młoda dziewczyna dostosowuje cały swój plan życiowy.

A teraz postarajmy się odpowiedzieć sobie na pytanie, skąd pochodzi u znacznej liczby nowoczesnych kobiet, takie ustosunkowanie się do życia, sprzeczne z najsilniejszym instynktem serca kobiecego i z całym jej ustrojem, którego naturalnem uzupełnieniem jest mąż i dziecko?

Czy naprawdę kobieta dzisiejsza jest wrogo usposobiona do mężczyzny lub tylko do małżeństwa? — Napewno ani jedno, ani drugie. Każdą dziewczynę nęci, wspólne pożycie z mężczyzną odpowiadającym jej tak pod względem fizycznym i umysłowym, jak pod względem pozycji socjalnej. A jeśli tak wiele dziewcząt wyrzeka się myśli o małżeństwie, to jedynie dlatego, że ich umysł, wdrożony do logicznego myślenia, na podstawie rachunku prawdopodobieństwa wyłącza dla siebie możliwość osiągnięcia tego celu. Bo nie da się zaprzeczyć, że dzisiejsza dziewczyna nie mówi jak dawniej: małżeństwo za wszelką cenę, lecz małżeństwo pod warunkiem, że .

Nawet te dziewczęta, do których jak zaznaczyłam na wstępie, odnosi się zarzut, że idą zbyt lekkomyślnie do ołtarza, czynią to nie dlatego, aby tylko wyjść zamąż, ale ze skłonności do człowieka, którego poślubiają.

Druga natomiast kategorja, na którą składają się głównie kobiety przysposobione do pracy zawodowej, do samoistnego przejścia przez życie — do tego, najważniejszego dziś postulatu, dodają jeszcze warunek, aby małżeństwo było, jeśli nie polepszeniem bytu, to przynajmniej utrzymaniem go na dotyczasowym poziomie. Jeśli zaś teraz z kolei przypatrzymy się, jakie dla przeważnej liczby młodych ludzi, pragnących się poślubić otwierają się dzisiaj możliwości, to znajdziemy odpowiedź na owe pozornie tak dziwne u nowoczesnych kobiet ustosunkowanie do małżeństwa.

Trzeba przyznać, że w obecnych warunkach mało tylko jest mężczyzn między 20—30 rokiem, którzyby mogli przyjąć na siebie pełną odpowiedzialność za ugruntowanie rodziny. Najłatwiej może jeszcze przychodzi to w sferach robotniczych, mimo zmniejszonych widoków posiadania stałej pracy i szerzącego się bezrobocia. Natomiast w stanie średnim, zwłaszcza wśród pracowników umysłowych, tylko pewien, dość mały procent, po ukończeniu studjów otrzymuje taką posadę, któraby pozwalała ożenić się według swojej skłonności. Jeśli nawet przyjmiemy, że do utrzymania domu mogłaby się przyczynić żona, pracująca również zarobkowo, to i tutaj otwierają się rozmaite wątpliwości.

Po pierwsze, czy praca zarobkowa żony wyrówna koszta utrzymania służącej, licząc się nadto z tem, że w nieobecności pani domu prowadzenie gospodarstwa kosztuje więcej. Dalej często sumienne, uświadomione o swych obowiązkach dziewczęta, wolą zrezygnować z małżeństwa, niż stanąć przed perspektywą, że w razie macierzyństwa, bądź to będą musiały zrezygnować z pracy zarobkowej, bądź to nie zdołają dać dzieciom tych starań i opieki, jakiej one dla siebie potrzebują. Gdy weźmiemy nadto pod uwagę tendencję do usuwania kobiet zamężnych z posad, katastrofalny brak mieszkań oraz wzgląd na to, że rzadko kiedy rodzice są dziś w tem położeniu, żeby mogli, jak to dawniej często bywało, przychodzić młodemu stadłu z wydatną pomocą materjalną, to pytanie, któreśmy sobie postawiły, będzie do pewnego stopnia rozwiązane.

Tak, jak jest obecnie, musimy to stanowisko młodych dziewcząt uważać za objaw, związany z obecnemi nienormalnemi warunkami życia, który napewne przeminie z chwilą pomyślniejszego ukształtowania się stosunków społecznych.

J. Peleńska.

Z DZIEDZINY MODY.

Co i jak się nosi?

Lwów, 6. października.

W modzie jesiennej kostjum zajmuje równorzędne miejsce z płaszczem. Zwłaszcza modne są długie żakiety. Pochodzi to prawdopodobnie stąd, że obowiązujący obecnie przepis, by ubranie na ulicę nie było krótsze jak co najwyżej 30 cm. od ziemi, sprawia, iż sylwetka kobieca w płaszczu jest nieco przyciężka, wygląda mniej młodocianie. Ten wzgląd skłania panie, nie chcące na rzecz nowej mody rezygnować z młodocianej aparycji, do adoptowania, zwłaszcza do elegantszego wyjścia, żakietu w miejsce płaszcza. Płaszcz natomiast zachowujemy do potrzeb praktycznych, na deszcz itp. Chociaż trzeba przyznać, że i płaszczyki jesienne posiadają wiele szyku i są bardzo starannie wypracowane.



1) Kostjum z tweedu z długim żakietem. 2) Elegancki płaszcz, stosowny dla tęższych pań. 3) Suknia spacerowa z wysokim kołnierzykiem.



2) Praktyczna bluzka pod żakiet lub płaszcz

Szykowne bluzeczki z crepe de chine albo charmeuse, a także praktyczniejsze wełniane, lub też tryk, także pulowery i jumpery stanowią bardzo ważne uzupełnienie garderoby jesiennej zarówno do płaszcza, jak do żakietu.

Należy podkreślić, że dzisiejsza moda, bardzo kobieca, wymaga od kopiet niezwykłej elegancji, bo ważniejsze jest przy nowej modzie, jak się jakąś rzecz nosi, aniżeli to, co się nosi. Liczne drobiazgi uzupełniające toaletę, jak kołnierzyki i krawatki przy sukniach praktycznych, kokardy i fantazyjne upięcia przy sukniach strojniejszych wymagają specjalnego smaku ich właścicielki, aby istotnie uzupełniały toaletę i nadawały jej właściwą pointę, bez przeładowania lub zbytniej ekscentryczności.

Nina.

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Nr. 37.

Anagram.

(Ułożyła **Róża L.**).

Za rozwiązanie 2 punkty.

As — on to wie i umie cenić.

Litery w powyższych wyrazach należy odpowiednio przestawić tak, aby powstało znane przysłowie (złożone z 5 słów).

—o—

Szarada.

Za rozwiązanie 1 punkt.

Pierwsze, to przyimek, znany ci ze szkoły,
drugie-czwarte nie zawsze to będą „anioły",
które jednak **pierwsze-trzecie** niekiedy zdradzałeś,
choć **drugie** im do uszka na drogę szeptałeś.
Drugie-trzecie-czwarte wolisz niż potrawy,
ze szkodliwości tegoż nie zdając sobie sprawy.
Całość — straszne u nas siała spustoszenie,
pomyśl tylko, — a przyjdzie jak jasnowidzenie.

—o—

Szarada.

(Ułożył **N. Ochs**, Tarnopol).

Za rozwiązanie 1 punkt.

Po wód kryształowem szkle
mknie cicho **pierwsza-druga,**
cała spowita me mgle,
a za nią srebrna wód smuga.
Nigdzie **trzy-cztery** ni łan
spojrzenia nie zatrzyma,
z bulgotem srebrzystych pian
woda się w górę wzdyma.
Wśród sennych wiosłując fal
gondoljer **całość nuci...**
piosenka ulata w dal
aż echem przesłodkiem wróci...

—o—

Igraszki słowne.

Za rozwiązanie 2 punkty.

Za spółgłoską obce banknoty = znajdziesz po strychach, sieniach.

*

Wytworna kobieta + niezbędne na amatorskich przedstawieniach = słynna niegdyś broń biała.

*

Duży pokój + nuta = wędlina.

*

„Samotny" + część twarzy (wspak) = imię biblijne.

*

Przyimek (wspak) + zaimek wskazujący + przyimek = znają radjoamatorzy.

—o—

Szarada.

(Ułożył **Kazimierz Denasiewicz.**

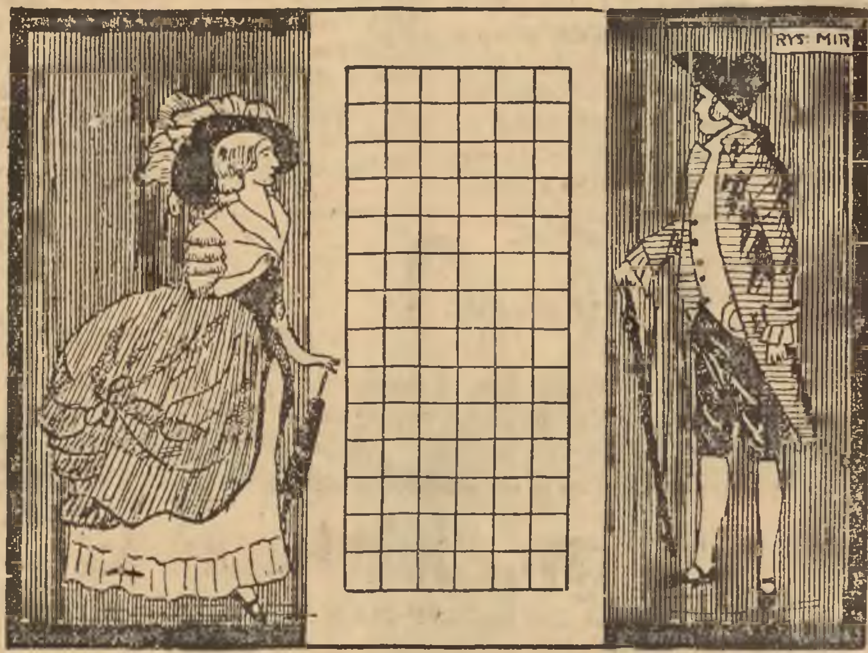
Za rozwiązanie 3 punkty.

Na cmentarzyku cichym, świętym małym,
Byłem odwiedzić tych, których śmierć białym
Całunem skryła. Cicho, błogo spali
I uśmiechnięci wszyscy — dzieci, mali.
. . . .

MAGICZNY LOGOGRYF.

(Uł. **M. Budko,** Radziechów).

Za rozwiązanie 3 punkty.



W kratki logogryfu wpisać poziomo 14 wyrazów o podanem poniżej znaczeniu, poczem czytając w kierunku pionowym, odnaleźć rozwiązanie.

1) smakołyk, 2) rodzaj dywanów, 3) inaczej alumn, 4) miasto na Pomorzu nad Wisłą, 5) zwierzę górskie, 6) nazwa wina, 7) mieszkaniec państwa europ., 8) krew zwierzęca, 9) rodzaj głosu, 10) gruntowne odnowienie, 11) król polski, 12 „wstążka", 13) biała broń, 14) zwierzokrzewy.

Pierwsze wrót Polski stanęła nawała,
Co to szmat kraju podstępem zabrała,
Sięgnęła chytrze po naszą ziemicę,
Nasz trud wiekowy i naszą krwawicę.
Lecz się zerwały dzieciarnia i malce,
Krew swą najświętszą oddając w tej walce,
Zraszając **szóstą wspak-siódmą** kresową,
W księdze historji pisząc kartę nową.
Nie tak **d-czwarte wspak-piąte** to lata,
Myśl do nich biegnie, na mogiły wzlata,
Pieści i tuli te główki dziecięce
Korząc się w prochu i niemej podzięce.
Jak **drugie-trzecie** pójść do nich pogwarzyć
I razem z nimi wolności sen marzyć,
Uczyć się od nich tej głębi miłości,
Dziecinnej wielkiej świętej ofiarności.
Ósma najświętsza, bo ze krwi ofiara
Tych niewiniątek, to jest moc i wiara
Dla nas żyjących. Bo co przemoc wzięła,
To odebrali! Bo „Jeszcze nie zginęła".
. . . .
Na cmentarzyku, gdzie są groby małe,
Byłem hołd złożyć tam, gdzie leżą **całe**
Cicho radośnie uśmiechnięte błogo —
Od nich się uczyć, jak Ojczyzna drogą!

—o—

Litera necet...

Przez **t** — to duża wyspa grecka,
przez **d** — zapytaj w szkole dziecka.

*

Przez **z** — niebezpieczna, chronić się przed nią należy,
przez **s** — dobrodziejstwem ubogiej młodzieży.

*

Przez **t** — trafia się w jeziorze lub stawie,
przez **p** — przychodzi po karnawałowej zabawie.

*

Przez **t** — oszpeca na twarzy lub nosie,
przez **n** — do robót używają gosposie.

Gdyś próżniak i skromna twa przez *a, nieboże,
nic ci przez **z** nie pomoże!

*

Przez **t** — obuwie chroni,
przez **z** — potrzebne dla krówek i koni.

*

Rozwiązania z dołączonym kuponem nadsyłać należy pod adresem Redakcji najdalej do soboty, dnia 11. bm. w południe.

Później nadesłane rozwiązania absolutnie nie będą brane pod uwagę.

—o—

Rozwiązania zadań z nr. 36.

Szarady: Złota jesień. Szaradzista.

Zadanie rachunkowe: 6—7—2, 1—5—9, 8—3—4.

Igraszki słowne: Zaleta, Muchawiec, rower, tuja, Osterwa.

Metagramy: Jak-kaj, koks, skok, Ren-Ner.

Litera nocet: marka-Marks, lin-lis, Styka-Styks, Lublin-Dublin.

Rebus: Nauka i praca powinna być jak modlitwa w kościele.

Logogryf: chi, zaś, Leon, wojna, zawierzyć, zieleń, lemur, skoki, ugasi, (wspak), utwór, trąba, szyna, Sezam, klepka, pałasz = Człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi.

*

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań z nr. 36. uzyskali po 14 punktów pp. „Kade", „Ryśka", A. Loeglerowa, St. Regerowa.

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr 35 zapisaliśmy dodatkowo po 13 punktów pp.: E. Dworski, B. Rubczak, N. Ochs, J. Reiss, T. Hebdowski, „Złodziej nie z Bagdadu". A. Loeglerowa.

—o—

Do naszych Czytelników.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy nowy konkurs szaradowy, obliczony jak zwykle na 4 numery „Kącika".

Po szczegółowem obliczeniu punktów z nr. 33, 34, 35 i 36 podamy w następnym „Kąciku" ostateczny wynik konkursu i wykaz nagród.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

J. R. Konkursy stale obejmują cztery numery; dziś rozpoczęliśmy świeży, będzie więc sposobność powetowania sobie „rozczarowania". Szarada idzie, „bigos" nieco później, choć obawiamy się, że trochę jednak za trudny. **„Lusia".** Dziękujemy, częściowo zużytkujemy, prosimy o dalsze próby: szarady, zagadki. **Róża L.** Dziękujemy i prosimy o dalszą pamięć. **J. Zl.** Niestety, materjał nie odpowiedni. Może coś innego? **St. St.** Za łatwe dla nas. **K. B.** Przy rozdziale nagród dużą rolę gra przypadek, los szczęścia. Jak się pan mógł przekonać, nagrody przyznajemy niekiedy nawet tym, którzy nie uzyskali maksymalnej ilości punktów, którzy jednak stale o nas pamiętają. Więc nie trzeba się zrażać chwilowem niepowodzeniem. **Anna L.** Za nr. 35 zapisaliśmy punkty dodatkowe.

KĄCIK ROZRYWKOWY
KUPON do Nr. 37
„GAZETY PORANNEJ"

PRZEMOC CIĄŻYŁA NAD MOWĄ POLSKĄ ZA CZASÓW NIEWOLI? TAŻ PRZEMOC CIĄŻY NAD DZIECMI NASZEMI NA OBCZYŹNIE!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

—o—

Niesamowita zagadka kryminalna w Paryżu.

Bezradność władz bezpieczeństwa.

Tragiczna śmierć wł. kopalni.

Lwów, 6. października.

(=) Policja paryska stara się wyjaśnić **tajemniczą zbrodnię**, której ofiarą padł **pewien właściciel kopalni.** Zdaje się, że znowu stanęliśmy przed

zagadką kryminalną,

której rozwiązanie sporo kosztować będzie trudu **nawet najzręczniejszych detektywów.** Przedewszystkiem cała sprawa tonie w **mroku tajemnicy,** a władze bezpieczeństwa skazane są narazie tylko na **przypuszczenia i domysły.**

Właściciel pewnego magazynu konfekcji damskiej, niejaki **Wislewitz,** posłał przed dwoma dniami służącą do piwnicy, w której przechowywał wino, aby przyniosła kilka flaszek. W kilka minut później wróciła dziewczyna, a na jej bladej twarzy malowało się

bezdenne przerażenie.

Oto przy świetle latark ujrzała leżącego na ziemi **martwego mężczyznę, zupełnie nagiego.** Portjer domu i jego syn zeszli do piwnicy. Portjer zrazu przypuszczał, że dziewczyna się omyliła, a rzekomy trup jest właściwie człowiekiem pijanym. Ale po chwili przekonano się, że „pijak" istotnie

nie żyje.

Uwiadomiono natychmiast policję, która wszczęła śledztwo...

Było rzeczą jasną, że nie idzie tutaj o **bezdomnego,** który szukał schronienia w piwnicy. Obok zmarłego leżała odzież. W kieszeni kamizelki tkwił cenny zegarek złoty, ołówek i szereg innych przedmiotów. Na rękach miał zmarły **kosztowne pierścienie.** Badanie lekarskie nie zdołało definitywnie ustalić, **kiedy nastąpiła śmierć.**

W bocznej kieszeni surduta znaleziono mały **notesik,** na którego pierwszej stronie wyczytano nazwisko **Domenico Aquatella.** Stwierdzono niebawem, że w jednym z wytwornych hoteli na Montmartrze mieszkał przez kilka miesięcy **człowiek takiego nazwiska.** Zameldował się on tam jako

właściciel kopalni

i prezes syndykatu, którego zadaniem była eksploatacja pól **djamentowych w Afryce południowej.** Czy rzeczywiście Aquatella powiedział prawdę — **na razie nie wiadomo.**

W każdym razie w ciągu swego pobytu w hotelu prowadził **życie bardzo szerokie** i sypał pieniądzmi na lewo i prawo. Na 8 do 10 dni przed znalezieniem jego zwłok odwiedziły go **dwie młode damy,** które on wobec personalu hotelowego nazwał swemi córkami. — Następnego dnia wybrał się z owemi paniami na przechadzkę, z której więcej nie powrócił. Także rzekome córki **nie pokazały się już w hotelu.** Wszystkie późniejsze wypadki są zatem **narazie tajemnicą.** Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w parę dni po zniknięciu. Zdaniem lekarza policyjnego zwłoki leżały w piwnicy

najdłużej 24 godzin.

Na razie nie zdołano wyjaśnić, w jaki sposób trup mógł dostać się do tego miejsca. Nie wiadomo również, dlaczego sprawca czy też sprawcy morderstwa nie usiłowali zatrzeć za sobą śladów przez **usunięcie odzieży,** a przynajmniej **owego notesu i wartościowych przedmiotów.**

Policja poszukuje obecnie owych 2 dziewcząt, które przyczyniły się niewątpliwie do wyjaśnienia tej **niesamowitej zagadki kryminalnej.**

—o—

Zazdrosny struś.

Ciekawa scena w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

Lwów, 6. października.

(=) W londyńskim ogrodzie zoologicznem rozegrała się onegdaj walka między dozorcą a strusiem „Dickem.

Dick, który niedawno przybył z Australji, upodobał sobie **samicę Zofję,** która niestety swe

strusie serce

oddała już innemu samcowi, imieniem Bert. Na tle rywalizacji rozgorzała między obu samcami **zacięta walka,** której kres położył dozorca.

Dick, oberwawszy parę kijów, poprzysiął

zemstę

i nazajutrz rzucił się nagle na dozorcę, zadając silne razy **potężnym dziobem.** Zaskoczony dozorca, nie tracąc przytomności, porwał parę szczotek i szufli stojących w kącie, a uskoczywszy za drzewo zaczął szybko temi przedmiotami **bombardować nadbiegającego ptaka.** Korzystając z chwilowego osłupienia Dicka, zdołał dopaść ogrodzenia i **umknąć.** Uniknął w ten sposób nielada

niebezpieczeństwa,

gdyż rozjuszony struś jest bardzo **groźnym przeciwnikiem.**

Ostatni czyn bohaterski psa.

STOSUNKI CELNE NA POGRANICZU BELGIJSKO - FRANCUSKIEM.

Lwów, 6. października.

(=). Brzmi to prawie nieprawdopodobnie, a jednak tak było, że około 20 psów wyrządzało belgijskiemu urzędowi celnemu **największe szkody...**

Oto przemytnicy wytresowali w odpowiedni sposób

kilkanaście psów,

które obładowane towarami w nocy przedostawały się swobodnie przez



granicę. Gdy to się wydało, wpadł belgijski celnik **Paweł Claudin**

na oryginalną myśl.

Zawsze przemytnictwo kwitnęło **bardzo na granicy francusko-belgijskiej.** Wartość materjałów, które w ciągu jednego miesiąca przeszmuglowano z terytorjum francuskiego do zachodniej Belgji, wynosiła **dziesiątki tysięcy franków.** Belgijskie straże graniczne zostały zwiększone, a komenda wysłała na granicę najdzielniejszych swoich i najsprytniejszych ludzi. To też mniej więcej 5 lat temu udało się przemytnictwo nieco

zatamować.

Ale nagle **rozkwitło ono znowu.** A tym razem stali strażnicy przez dłuższy czas wobec

zagadki.

Nie można było wyjaśnić, w jaki sposób towary dostawały się do Belgji. Aż wreszcie **wszystko się wydało...**

Oto postanowił, aby przeciwko psom przemytniczym wytresować do walki **psy strażnicze.** Udało się to doskonale. Psy celników odpowiednio wyuczone, napadały na **czworonożnych przemytników** i przeważnie odnosiły nad nimi

zwycięstwo.

W bojach tych odznaczył się szczególnie **pies „Piotr".** Odniósł on znaczną ilość **tryumfalnych zwycięstw.** Ale wreszcie padł on **ofiarą swego zawodu.** Zadał on wprawdzie przeciwnikowi

śmiertelne ukąszenia

w gardło, lecz sam poniósł również tak straszliwe rany, że niebawem **zakończył życie...**

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, dnia 6. października 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.15 Transmisja z Warszawy: 1) Program dla dzieci starszych: „Takie sobie historyjki" R. Kiplinga — opowie p. Marja Strońska; 2) Program dla młodzieży: Prof. H. Mościcki wygłosi fejleton p. t. „Z dziejów miasta Syreny". 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. (Utwory dla dzieci i młodzieży). 17.15 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Czem jest człowiek?" — współczesna antropologja filozoficzna — wygł. dr. Ludwik Chmaj, doc. U. J. 17.45 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości. 21.30 Koncert międzynarodowy z Lipska (utwory Respighiego pod dyrekcją kompozytora. 21.30 fejleton. 21.45 Krótki koncert. 22.10 Transmisja w Warszawy: Fejleton p. t. „Naoczny świadek" — wygłosi kpt. Bolesław Waligóra. 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 20.00 Koncert symfoniczny. **LONDYN** 22.35 Muzyka kameralna. **KOPENHAGA** 20.00 Koncert kompozytorów duńskich. **WROCŁAW** 21.10 Muyka kameralna. **LONDYN** 22.00 „The Ridgeway Parade" radjorewja. **HAMBURG** 22.20 Utwory kameralne Dworzaka. **FRANKFURT** 19.30 Koncert poniedziałkowy. **BERLIN** 21.10 Koncert radjorkiestry. **RZYM** 17.00 Muzyka operowa. **MEDJOLAN** 20.40 „Trunek miłosny" opera Donizetttiego. **WIEDEŃ** 21.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. **MONACHJUM** 19.35 Transmisja z Teatru Narodowego. „Car i cieśla" opera kom. Lortzinga. **BUDAPESZT** 17.00 Koncert orkiestry opery węgierskiej.

*

Wtorek, dnia 7. października 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05— 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. (Muzyka słowiańska). 17.15 Transmisja z Warszawy: Wypadki wrzesińskie i strajk szkolny w b. zaborze pruskim w roku 1906 — wygł. dr. Zygmunt Moczyński, prezes Koła Polskiego w Sejmie gdańskim. 17.45 Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 1. Beethovetn: Symfonja 2-ga (D-dur), a) Adagio molto. Allegro con brio, b) Larghettti, c) Scherzo, d) Alegro molto. 2. Saint-Saent: Poemat symfoniczny „Taniec szkieletów". 3. Bolzoni: Menuet. 4. Wagner: Uwertura do op.. „Tannhäuser". 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych 19.10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja z Opery Warszawskiej. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy, oraz — w miarę możności — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

LONDYN 20.45 Koncert kwintetu Par-

kingtona. **KOPENHAGA** 20.00 Koncert muzyki północnej. 22.00 Koncert muzyki słowiańskiej. **WROCŁAW** 20.15 „Flet zaczarowany" opera Mozarta. **BUKARESZT** 20.45 Aura Dumiaresco śpiew. **LANGENBERG** 20.00 Koncert popularny. **PRAGA** 21.00 Koncert symfoniczny. **BRUKSELA** 21.15 „Rigoletto" opera Verdiego. **WIEDEŃ** 17.00 „Jaś i Małgosia" — baśń dramatyczna braci Grimm. **RYGA** 18.30 „Domek trzech dziewcząt" operetka w 3 akt. Schuberta. **PARYŻ** 21.00 Festival muzyki Offenbacha.

14) **(Przedruk wzbroniony.)**

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

W pół godziny później, kiedy Port Said był już zupełnie blisko, Piotr siedział przygnębiony na leżaku, wyrzucając sobie, że zdradził Olgę, której jal nie było, tak nie było. Jak on to mógł zrobić? Będzie miał teraz kłopot z podstępną, nastrojoną erotycznie dziewczyną — prawdziwą demi-vierge — której nawet nie lubił. A jak spojrzy w oczy Oldze? Do djabła, do djabła, do djabła!

W chwilę później czara jego goryczy przelała się przez brzegi. Na pokładzie ukazała się Olga i Maud, pochłonięte przyjacielską rozmową i zobaczywszy go, podeszły.

— Panna Maud jedzie z nami na brzeg — oznajmiła Olga. Mieliśmy pana poprosić, żeby się pan do nas przyłączył, ale panna Maud powiedziała mi właśnie, że pan już się z kimś umówił. Przykro mi bardzo.

— I mnie również — odpowiedział z najzupełniejszą szczerością Piotr.

„Boyolali" zatrzymała się i zarzuciła z hukiem kotwicę. Pokład napełnił się momentalnie tłumem przewodników, zmieniaczy pieniędzy i przekupniów tureckich smakołyków.

W nocnym wyglądzie Port Saidu było coś fantastycznego, niemal przerażającego. Niezliczone światło wybrzeża odbijały się niesamowicie w czarnej, oleistej wodzie, na której unosiła się flotylla ogromnych łodzi węglowych, oświetlonych naftą. Robotnicy, mężczyźni i kobiety, uczernieni od stóp do głów pyłem węglowym, w workach na głowach, z oczami błyszczącemi w motliwem świetle latarń, jak jakieś czarodziejskie ogniki, przedstawiali obraz iście dantejski. Kiedy zaś zaczęło się ładowanie i po deskach od łodzi do okrętu jęły biegać złowrogie figury, wrażenie inferna stało się jeszcze bardziej ludzące.

— Chodź pan ze mną, panie Macpherson — krzyknął jakiś przewodnik, szarpiąc za rękaw Piotra. Pokażę panu lan-cana. Warto widzieć.

— Nie nazywam się Macpherson — odparł gniewnie Piotr — i nie jestem ciekaw twoich świństw.

— Wszystkich cudzoziemców nazywają tutaj Macphersonami — wyjaśnił, przyłączając się do niego Van den Lach.

W tej chwili wyszła na pokład pani Guerdon, którą otoczył momentalnie wrzeszczący tłum.

— Ullo, Amy Robsart — wykrzykiwał jakiś łobuz. — Kup tureckie łakocie dla dzieci! Tureckie łakocie...

— Idźcie sobie, dajcie mi spokój! — broniła się bezsilnie. Na szczęście zjawił się pierwszy oficer i wyratował ją z opresji gradem arabskich przekleństw. Skutek był natychmiastowy i pokład wypróżnił się, jak wymiótł.

Olga, Dymitr i Maud stali u szczytu drabinki, gotowi do odjazdu.

— Nie będę pytać oficera o znaczenie jego przemowy — rzekła Olga — bobym się pewnie zamieniła w słup soli.

— Cha! cha! — roześmiała się Maud i zapytała: — Kto to jest ten romantyczny osobnik, z którym konferuje pan Zaranow?

Piotr spojrzał we wskazanym przez nią kierunku. Stary Rosjanin rozmawiał z wysokim, pięknym Egipcjaninem.

— Bóg wie — odpowiedziała niedbale Olga. — Wuj ma przyjaciół we wszystkich zakątkach ziemi.

Po tajemniczej konferencji Sergjusz Zaranow przyłączył się do towarzystwa.

— Szkoda, że pan z nami nie jedzie! — zawołał uprzejmie do Piotra, schodząc po drabinie. Maud rzuciła młodemu człowiekowi złośliwie filuterne spojrzenie, Olga spojrzała, jak zwykle słodko i przyjaźnie, może z lekkim wyrzutem.

Piotr zamierzał spędzić samotnie wieczór na okręcie, lecz skończyło się na tem, że wybrał się na ląd w towarzystwie Van den Lacha. Kupili papierosów, zjedli obiad i zasiedli nad kawą przed grecką restauracją.

— Dokąd teraz pójdziemy? — zapytał, ziewając, Piotr.

W tej chwili wyrósł przed nimi, jak z pod ziemi przewodnik arabski

(Ciąg dalszy nastąpi).

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr.. matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.